

Jaśmin, Namiętność

Za dużo myślę o tym jak wpadam
w twój miękki koszyk rąk
zanieś mnie na bezpieczną z wysp, które
są bardzo blisko blisko stąd

Tam tak jak świeca stopię się, a ty
znów skrzydłem będziesz mym
pozwólmy sobie kochać się, mimo
że świat rozpada nam się w pył

Ja to twój kraj, a więc poczuj mój smak,
do granic najgłębiej
potem
zmieszajmy się, w ciągłych przyptywach ciał,
ukołyszmy się najpiękniej

Za mały czasem skrawek mam ciała
by pocałunki nieść
więc owiń mocno całą mnie sobą
bądź bardzo blisko blisko mnie

Na mojej wyspie czas jest tak płynny
i nie istnieje wstyd
jak rzeka przyjmę każdy twój dotyk
bo rzeki nie ocenia nikt

Ja to twój kraj, a więc poczuj mój smak,
do granic najgłębiej
potem
zmieszajmy się, w ciągłych przyptywach ciał,
ukołyszmy się najpiękniej